

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 17-go września 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 223, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 5 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKUSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5

## Walka o samodzielność.

Ryga, 16-go września

I w Rydze, i w Kownie, i w Rewlu mówi się dużo o mających nastąpić zmianach na stanowiskach rządowych. Jakoby ma to jakiś bezpośredni związek z polityką państw bałtyckich, o zmianie kursu której szepczą już poczęto wcale głośno. Jak się rzecz ma w rzeczywistości — niewiadomo, w każdym jednak razie omawiane zmiany personalne dotyczyć mają nie tylko mniejszych polityków i dyplomatów na podrzędniejszych stanowiskach, ale i największych osób w państwie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie prawie w Rydze i Kownie, zainteresowała się prasa zagranicą: kto będzie następcą obecnego prezydenta państwa. Wychodziły w Kownie organ lewicowy „Lietuvos Žinios” zamieścić artykuł, w którym dowodzi, że sprawa przyszłego prezydenta republiki jest już aktualną. Omawiać ma ją t. zw. „Komitet Szczęśliwy”. Kto będzie następcą Stulginskio? — Otóż zdaniem „Lietuvos Žinios” największe szanse na „tron” prezydentowski posiada jakoby Leon Bistras, obecny minister oświaty, człowiek o zdecydowanych przekonaniach i zagorzały stronnik chrześc. demokracji. Ze sprawą tą interesują się oczywiście Kownie, nie ulega wątpliwości choćby z tej tylko przyczyny, iż żadnego urzędowego sprostowania dotyczących do gazety nie wystosowano.

Mniej konkretnie zajmują się sprawą przyszłej prezydentury państwa, pisma łotewskie. Zamieszczają one tylko wiadomości, w związku z 66-tylektem urodzin sędziwego prezydenta, że p. Czakste nie ma zamiaru pozostać na stanowisku dotychczasowym. Prezydent chce się usunąć w zacisze rodzinne, gdzie tak lubi przebywać i obecnie. Z drugiej jednak strony nacierają wiadomości, że zamierza on wziąć żywy udział w życiu politycznym stronnictwa, jako przedstawiciel partii zdecydowanie włościńskiej.

Wspomniane już pismo „Lietuvos Žinios” zamieściło też wiadomość, że w łonie rządu kowieńskiego nastąpią wielkie przesunięcia na stanowiskach dyplomatycznych. Głównie ma to dotyczyć znanego p. Gałwanauksa, obecnego posła litewskiego w Londynie. Jednakowoż w parę dni już po ogłoszeniu tej notatki kowieńskie „Echo” zamieściło demeni. Według zachępnijnych wiadomości przez „Echo”, przesunięcia i zmiany na stanowiskach dyplomatycznych mają rzeczywiście nastąpić, wszakże nie w tym rozmiarze jak to „Lietuvos Žinios” podało. Zwałasza zaś nie będą one dotyczyć p. Gałwanauksa. — Być może, gdyż „Lietuvos Žinios” bynajmniej nie jest przyczynliwie usposobione względem znanego dyplomaty. Ostatnia korespondencja z Genewy, w której autor opisuje jego kompromitację, gdy to postępowaniem swoim tak zdezorientował obecnych na obradach Lig i Narodów, że wzięto go za przedstawiciela mniejszości polskiej, jest tego najlepszym dowodem. P. Gałwanauksa, znany polakołozca, jeden z pierwszych dyplomatów niepodległej Litwy, wydaje się mieć wielu stronników i jeszcze twarzą «siedzi» w rządzie.

Podobny wypadek miał miejsce z ministrem spraw zagranicznych Estonii. Jak się okazało pogłoski o jego ustąpieniu i fiasco jego polityki zagranicznej, były znacznie przesadzone i inspirowane głównie przez agencję «Ela» i «Leta». Ze wiadomości te inspirowane były z Kowna, nie ulega wątpliwości. Polityka ministra Lusty, wybitnie polonijiska, oddawała była solą w oku dyplomatów kowieńskich. O niepowodzeniach tej polityki pisano dużo w Kownie. Składano zaś wszystko na karb Anglii, która jakoby niezadowolona jest z wpływów Polski i Francji na Bałtyku. Ponieważ jednak i Łotwa zainteresowana była w stworzeniu sojuszu trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii, czemu się znow ta ostatnia głównie sprzeciwiała, więc do kompanii litewskiej przeciwko min. Pusta, przyłączyła się również rządowa agencja łotewska «Leta».

Jej ostatnią wiadomości o odwołaniu tego ministra przez rząd z Genewy, zdemontowała jaknajbardziej rzeczny poselstwo estońskie w Rydze. Minister Pusta powrócił wprawdzie z Genewy do Rewla, ale nie dlatego żeby był odwołany, lecz prosto z tej przyczyny, iż ukończył powierzone mu prace i nie w Genewie miał już do roboty.

Istnieją na terenie Wileńszczyzny dwie większe organizacje, których zadaniem jest podniesienie stanu rolnictwa: Wileńskie Towarzystwo Rolnicze (od 1899 r.) i Związek Kółek Rolniczych (od 1919 r.).

W T. R. jednocy przeważnie średnią i większą własność, Z. K. R. — mniejszą (za pośrednictwem kółek rolniczych). Wobec wyraźnego podziału sfery wpływów i pola działalności kontakt między temi organizacjami zawsze był luźny — jednak istniał przejawem czego służy wspólne organizowanie wystawy nasion, licencja ogierów i t. p.

Stosunki wzajemne, abstrahując od drobnych tańc naogół były poprawne. Od niejakiego jednak czasu uległy zasadniczej zmianie. Kontakt został całkowicie zerwany. Ważny zjazd kółkowców uchwalił, że członkowie rady Związku nie mogą należeć jednocześnie do władz innych organizacji rolniczych działających na terenie Związku. Inna znow uchwała zjazdu zawiera protest „przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi przyzwoitych władz administracyjnych subsydjum na rzecz podniesienia kultury rolnej”. Protest ten u motywowany został w następujący sposób: „Jedyną instytucją która pracuje w tym kierunku (t. j. w kierunku podniesienia kultury rolnej) na terenie wsii naszej prowadzi, posiadając ideowy i odpowiednio wykwalifikowany fachowy personel, jest Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej. Tymczasem znaczna część subsydjum M-twa Rolnictwa została przez tutejsze władze przekazana Wileńskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Zjazd zwraca się z żądaniem do władz miarodajnych, aby subsydja udzielane na podniesienie kultury rolnej naszego kraju były skierowane wyłącznie na rzecz organizacji drobnych rolników, których wyrazieliem u nas jest jedynie Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.”

Te i inne wyraźnie przeciwko T-wo Rolniczemu, względnie współpracy z nim, skierowane wystąpienia spowodowane zostały nie tylko sprzecznymi powstającymi na tle ekonomiczno-politycznym, lecz również dążeniem do zredukowania pracy na polu podniesienia kultury rolnej do potrzeb wyłącznie drobnej własności. Już od dłuższego czasu rozważana była, ciesząca się poparciem sfer rządowych, sprawa utworzenia jednolitej organizacji rolniczej. W połowie maja Związek K. R. zwrócił się do T-wa R. z konkretną propozycją przystąpienia do tworzenia takiej organizacji na następujących zasadach: 1) konstrukcja organizacji polegać ma na organizacji terytorjalnych kółek rolniczych, 2) kółka łączą wszystkich rolników bez względu na ilość posiadanej ziemi, różnic wyznaniowych i narodowych i 3) organizacje powiatowe, wojewódzkie (względnie i wyższe) tworzą się w drodze łączenia osób prawnych a nie fizycznych. Na propozycję popelnili samobójstwo i uczynili Związek Kółek Rolniczych sukcesorem swego dobytka materialnego i moralnego T-wo Rolnicze odpowiednio odmownie. Stanowisko zajęte przez ten w tej mierze umotywowane zostało w następujący sposób (przytaczamy tu pismo T-wa do Z-ku):

„Mysli wytworzenia jednolitej organizacji rolniczej wynika z niezawodnie zdrowej zasady solidarności interesów wszystkich rolników, niezależnie od wielkości i jakości uprawianego warsztatu.”

T-wo Rolnicze, od początku swego przeszło czterdzielkowiego istnienia tę zasadę uznaje, czego dowodem długoletnie, czynne i owocne jego zabieg w sprawie powołania do życia Kółek Rolniczych.

W czasie powojennym dało T-wo Rolnicze powyższemu swemu stanowisku wyraz przez współpracę członków T-wa Rolniczego ze Związkiem Kółek Rolniczych od roku bieżącego, kiedy to Związek został oprowadzony przez osoby — usposobione wrogo do większej własności i T-wa Rolniczego. Mimo dość elementarnej prawdy, będącej osnową propozycji W. Panów, Rada T-wa Rolniczego tu musi stwierdzić, że prawda ta przez długi odłam drobnych rolników jest zaprzeczana, i że przywódca drobnego rolnictwa raczej na sprzeczności niż na soli kie-

darności interesów większej i mniejszej własności chcą opierać swoje wpływy.

Nie tracąc nadziei że rozumie i otwarte, bez uboższych celów postawienie i propagowanie tej prawdy w końcu doprowadzić musi do jej powszechnego zrozumienia i zwycięstwa, Rada T-wa Rolniczego przypuszcza jednak, że upływie jeszcze sporo czasu zanim grunt do urzeczywistnienia propozycji W. Panów będzie należycie przygotowany.

Ukręć nie możemy, że stanowisko zajęte niedawno przez W. Panów w różnych sprawach nie pobudza nas do optymizmu, co do praktycznego zrozumienia przez ogół rolniczy solidarności interesów wszystkich rolników, i potrzeby budowania dobrobytu ludności i rozwoju Państwa na współpracy wszystkich rolników wielkich i małych.

Propozycja naprzykład niejednokrotnie, ostatnio w obecności przedstawicieli Min. Rolnictwa i D. P. p. Ilnatowicza, współpracownika W. Panów, R. Rolniczego z W. Panami w dziedzinie hodowli, współpracującą go przez nas przyjęła, przez W. Panów została odrzucona.

Zaszedł też wypadek drugi, rzucający światło na nastroje wielu (zapewne nie większość) drobnych rolników.

Oto uchwała z dnia 5.11. r. b. postawił Związek Kółek Rolniczych członkom swej Rady za warunek dalszego w Radzie pobytu — ustąpienie z Rady T-wa Rolniczego, jako instytucji „konkurencyjnej”.

Poniżając już zasadę, że pojęcie konkurencji wyklucza pojęcie solidarności i współpracy, a zrodzić się może tylko w środowisku jeszcze bardzo dalekim od możności i chęci rzetelnej i rzetelnej współpracy, musiało T-wo Rolnicze patrzeć z powyższym postanowieniem czynnik zgola inny.

T-wo Rolnicze, grupujące od lat bez mała 30-tu, rolników najuboższych i mogących wykazać się największą produkcją z jednostki powierzchni, śmiało i otwarcie twierdzi i zaznacza, że grupuje i przedstawia najlepsze elementy rolnictwa Kraju. Wychojąc z założenia, że w życiu zarówno społecznym i politycznym jak i gospodarczym jakość głosów i ich waga gatunkowa powinny zajmować miejsce conajmniej współrzędne z ilością, T-wo Rolnicze obstawać musi w interesie zerwania z pokutującą wciąż jeszcze u i owadnie demagogią, na swem prawie zajmowania w rolnictwie krajowym stanowiska przynajmniej równo-rodnego ze Związkiem Kółek Rolniczych.

Związek Kółek zdaje się powyższej zasady nie uznawać, a raczej być skłonny w ilości głosów naczelna widzieć zasadę. Wobec wprowadzenia do statutu Związku §. uniemożliwiającego wywołanie i czynniejszą jednostką pracę w Radach obywatelskich, Rada T-wa Rolniczego mimowolnie zastanawia się nad tem, czy powyższe poglądy Związku Kółek nie w części wspólnego z głoszeniem po za wschodnią granicą naszego Państwa hasłem: „przez z inteligencją”.

Wyżej wymienione względy zmuszają Radę T-wa Rolniczego Wileńskiego do uznania propozycji W. P. zawartej w foliście z dnia 15.V za przedwczesną i nie dającą się w obecnych warunkach urzeczywistnić, bez wielkiej szkody dla zastrzeżonej instytucji jaką jest Wileńskie Towarzystwo Rolnicze, a co zatem idzie dla rolnictwa krajowego.

Nadmienić jednak i zaznaczyć jeszcze raz musimy, że współpracę ze Związkiem K. R. uważamy za wskazaną i mogącą w sprawie przynieść korzyść i gotowi jesteśmy wszystkie sprawy, jakie Związek uzna za wskazane poddać wspólnemu rozważaniu.

Zastrzeżenie się jednak musimy przeciwko wszelkim, jak w danym wypadku gotowym już i niemożliwym ulec zmianie programom i projektom gdyż każdy podobny „mandat imperatywny” uniemożliwia zajęcie rzetelnego w każdej sprawie stanowiska”.

Stanowisko T-wa R. jest wyraźne, Podjętowane ono jest niekłamana troską o rozwój rolnictwa, o zachowanie placówki, która jedynie dotychczas dawała rękojmię, iż jej praca twórcza w kierunku podniesienia kultury rolnej nie zostanie zniekształcona pierwiastkiem politycznym ani zmąconą sprzecznymi na tle stanowem. By wytrwać jednak, T-wo zmuszone będzie przewyciężyć szereg trudności. Obecnie już nie może rozliczać na dalsze subsydja rządowe — przedewszystkiem dlatego, że Ministerstwo Rolnictwa i D. P. stanowczo popiera koncepcję złączenia się wszystkich istniejących instytucji i organizacji rolniczych, powołuje, że preliminarz budżetowy przewiduje zasiłki jedynie „dla instytucji rolniczych, służących podniesieniu drobnego rolnictwa”, według zaś Ustawy skarbowej z dn. 30 czerwca rb., wszystkie wydatki państwowe mogą być uskutecznione na cele wymienione w rubrykach budżetu państwowego i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych”. W pierwszym jednak linij T-wo R. winno przejawić wzmianę działalność w zakresie właściwych prac na polu podniesienia kultury rolnej by w ten sposób uprzedzić wszelkie zarzuty, że akcja obecna nie jest wystarczająca.

W każdym bądź razie obecny stan rzeczy przynosi ogromną szkodę tak Związkowi jak Towarzystwu — cierpi na tem praca twórcza, bowiem wszelkimi wysiłkami tych organizacji skierowa-

## KONFERENCJA W SPPAWIE PAKTU 6 października.

BERLIN 16 IX Pat. W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że konferencja w sprawie paktu gwarancyjnego rozpocznie się dnia 6 października b. r.

### Przygotowanie terenu.

PARYŻ 16 IX Pat. Jak donosi „Echo de Paris” istotnym celem podróży ministra de Monzie do Berlina ma być przygotowanie terenu dla bezpośrednich rokowań między Briandem i Cacerinem, oraz Briandem i Stresemannem w sprawie paktu bezpieczeństwa. Ewentualnie te rozmowy znajdowałyby się w ścisłym związku z pobylem ministra Skrzyńskiego w Paryżu.

### Stanowisko Włoch.

RZYM 16 IX Pat. Organ rządowy „Messagero” wyraża przekonanie, iż Włochy przyłączy się do paktu bezpieczeństwa, chociaż w pakcie są tylko względnie zainteresowane. Włochy nie zamierzają bynajmniej na przyszłej konferencji wysuwać się na pierwszy plan, ograniczając właściwie czynny swój udział do drugiej konferencji, która ma się zająć sprawą bezpieczeństwa granicy włoskiej w okolicy Brennero, jak również bezpieczeństwa granic Polski i Czechosławii.

## Rokowania handlowe z Niemcami.

### Niemcy wynajdują przeszkody.

BERLIN, 16 IX. (PAT) „Tägliche Rundschau” omawia dziś szczegółowo kwestję mających się rozpocząć rokowań handlowych polsko-niemieckich. Główną przeszkodę w dążeniu do porozumienia widzi organ partii ludowej w polityce handlowej rządu polskiego, zdążającej do ograniczenia importu zagranicznego.

Należy się spodziewać, pisze „Tägliche Rundschau”, że delegaci polscy zaproponują ustalenie wzajemnego systemu kontyngentów, jednakże propozycja taka byłaby dla Niemiec niemożliwą do przyjęcia. (O ile bowiem system ten byłby dogodny dla Polski, eksportującej tylko cztery grupy towarów, a mianowicie: węgiel, drzewo, zboże i bydło o tyle różnorodność eksportu niemieckiego nie pozwoliłaby w praktyce na obliczenie kontyngentów.

## Zaniepokojenie w Berlinie

### z powodu przyjazdu Czyczerina do Warszawy.

WARSZAWA, 16 IX. (tel. wt. Słowa). Z Berlina donoszą, że opinia niemiecka zdradza zaniepokojenie z powodu zapowiedzianej wizyty Czyczerina w Warszawie. Dzienniki utrzymują, że rokowania polsko-sowieckie wpłyną na zbliżenie francusko-sowieckie co jest równoznaczne z zupełnym odosobnieniem Niemiec.

## Medyna w rękach Wahabitów.

### Potwierdzenie poprzedniego doniesienia.

LONDYN, 16 IX. (PAT). Potwierdza się doniesienie z Kairu, że wahabici zawiadnęli Medyną. Zajęcie miasta nastąpiło bez walki, przyczem nie doszło do żadnych wyroków przeciwko ludności, ani przeciwko świętym miejscom.

## Rozruchy w Rumunji.

### Doszło do starcia z policją.

BUKARESZT, 16 IX. PAT. Rador. Z okazji zjazdu partii chrześcijańsko-narodowej doszło w Bacesti do starcia z policją. Jeden wieśniak został śmiertelnie raniony. Wszelkie tendencyjne wiadomości, jakoby miały miejsce przy tej sposobności rozruchy antysemityczne są niezgodne z prawdą.

## Min. Pusta o polityce bałtyckiej.

Przybył tu z Genewy min. spr. zagr. Estonii, który udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielom prasy.

Minister oświadczył, że na konf. delegatów państw bałtyckich w Genewie, osiągnięto całokształt porozumienia co do szeregu ważnych kwestyj. Zaprzeczył też kategorycznie pogłoskom, jakoby przewidywane jego ustąpienie i śmierć ministra Mejerowicza, miały wpłynąć na zmianę kursu polityki bałtyckiej.

## Anglja pożyczka Estonji

### 130.000 funtów szterlingów.

Z Rewla donoszą: Estonja zaciągnęła w Anglii pożyczkę, w sumie 130.000 funtów szterlingów, na zakup materiałów dla budowy nowych dróg kolejowych.

## Tajemnicza szajka morderców.

### Na granicy łotewskiej.

Pismo ryskie donoszą, że wzdłuż granicy łotewsko-sowieckiej, operuje tajemnicza banda morderców, która systematycznie morduje i grabia osoby przekraczające granicę z Rosji do Łotwy, chociażby najbardziej legaimie. Policja łotewska otrzymała już kilkadziesiąt doniesień o zaginięciu obywateli łotewskich, którzy wyjechali z Rosji do Łotwy. Ostatnio w miasteczku Dagde, odoły się pograbie kilku ofiar tajemniczych morderstw.

## Zerwanie sztandarów sowieckich.

### Zajęcie na Targach Wschodnich.

WARSZAWA 16 IX. (tel. wt. Słowa). Ze Lwowa donoszą, że podczas zamknięcia Targów Wschodnich czterej osobnicy zmylili czujność policji i zerwali z pawilonu sowieckiego sztandary. Po aresztowaniu okazało się, że są to byli oficerowie armji carskiej.

## 70 lat w jaskini

### Człowiek jaskiniowy umarł w Estonji

Pisma estońskie zamieszczają niezwykłą wiadomość o śmierci miejskiego Madisa Kadik, „człowieka jaskiniowego” który w przeciągu 70 lat swego życia mieszkał w jaskini, niewychodząc z niej prawie. Jaskinia posiadała tylko jeden otwór, służący jednocześnie za drzwi, okno i komin. Jego wymagania życiowe sprowadzały się do minimum, dla innych osób niezrozumiałego.

W jaskini mieszkała z nim razem jego matka.

wane są — z jednej strony ku obronie średnia, a postronno i mniejsza własności niezależnej, z drugiej ku pozabawności zawdzięczając Towarzystwu R. wieniu przeciwniej strony samodzielniego istnienia.

Nie można negować znacznego wpływu dodatniego jaki wywarł Związek K. R. na podniesienie stanu drobnego rolnictwa. Nie można zaprzeczać korzyści jakie osiąga większa i

## Sejm i Rząd.

Min. Constantinesco w Warszawie.

WARSZAWA 16. IX. (tel. wt. Słowa). Dziś przed południem Min. Constantinesco przyjął przedstawicieli prasy. Min. Constantinesco podkreślił w występie swoje wielkie sympatje dla Polski omówił stosunki rolne w Rumunji.

Komitet Gdański i Rada Gospodarcza.

WARSZAWA 16. IX. (tel. wt. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano sprawę utworzenia komitetu dla spraw gdańskich. Na posiedzeniu następnem dokonane zostaną wybory do Rady Gospodarczej.

### Delegacja Phanaru.

WARSZAWA 16. IX. (tel. wt. Słowa). Dziś po południu premier Grabski przyjął delegację Phanaru w składzie ks. Joachima metropolity Chalcedońskiego, Germanosa metropolity z Sardes, Xogomona Konstantinidesa, oraz metropolity rumuńskiego i biskupów prawosławnych bawiających w Warszawie.

Wobec wyjazdu prezydenta Rzplitej do Spaly delegacja Phanaru uda się tam jutro aby złożyć wizytę p. Wojciechowskiemu.

Przyjazd Czyczerina ulega zwłoczce.

WARSZAWA 16 IX PAT. Poselstwo sowieckie w Warszawie zaawiadomiło dziś M-stwo Spraw Zagranicznych, że wskutek pogorszenia się stanu zdrowia p. komisarza luogowego spraw zagranicznych Czyczerina wyjazd jego na kurację i przybycie do Warszawy projektowane 20 b. m. ulegnie pewnej zwłoczce.

## Wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

WARSZAWA 16 IX PAT. Rada Ministrów między innymi na posiedzeniu w dniu 16 b. m. powzięła uchwałę o wydzierżawienie polskiego monopolu zapalczanego spółce akcyjnej do eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce założonej przez International Match Corporation w Nowym Yorku.

## Konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

WARSZAWA 16. IX. (tel. wt. Słowa) Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie obrady polsko-sowieckiej konferencji kolejowej. Ze strony polskiej biorą udział przedstawiciele ministerstwa kolei pp. Budzowski, Bronowski i Wilke, ze strony rosyjskiej delegaci komisarjatu ludowego do spraw komunikacji. Obrady konferencji potrwały około dwóch tygodni i będą dotyczyły ułatwień praktycznych przy wykonaniu polsko-sowieckiej konwencji kolejowej.

## Przed zwołaniem Sejmu.

W związku z powrotem marszałka Sejmu, Rataja, do Warszawy i zapowiedzianym już posiedzeniem konwentu senjorów na 18 b. m. w gronie posłów sejmowych przybyłych już licznie do stolicy rozpatrywano kwestję ewentualnego przyspieszenia prac Sejmu. Przeciw wcześniejszemu zwołaniu Sejmu przemawia ta okoliczność, że prace rządu nad przygotowaniem budżetu na rok 1926 przeciągnęły się do pierwszych dni października. W tych warunkach prawdopodobnie utrzymanie będzie pierwotny termin dla plenum Sejmu, t. j. dzień 6-go października.

## Dlaczego nie był min. Janicki na Zjeździe ziemian.

WARSZAWA 16 IX. Pat. W związku z wzmiankami, jakże się ukazały w prasie codziennej oświetlającymi w sposób nieścisły fakt nieobecności ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. Janickiego na zjeździe ziemian w Warszawie, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje, że pan minister rolnictwa i D.P. stale uczestniczy osobiste, lub przez zastępców we wszystkich zjazdach rolniczych, na które zeszłą zazwyczaj jest zapraszany. Na obecny zjazd ziemian p. minister zaproszenia nie otrzymał, co niewątpliwie spowodowane było zadaniem zjazdu, mającym charakter wyłącznie gospodarczo-rolniczy a nie polityczny.

## Jeszcze jeden bank pod kuratelą.

WARSZAWA 16 IX. (tel. wt. Słowa). Z Łodzi donoszą: W dniu wczorajszym w celu uniknięcia upadłości rozciągnięto kontrolę nad Bankiem Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi.

Zycie akademickie w Nowogrodzkiem.

Korespondencja Słowa — Lida, 14 września. Jak już donosiliśmy, przed dwoma miesiącami powstał Związek Akad. woj. Nowogrodzkiego. W ramach statutu, który został już zalegalizowany w urzędzie wojewódzkim, przewiduje się możliwość utworzenia koła powiatowego, zadaniem którego będzie praca społeczna i towarzyska na terenie powiatu. Członkowie takiego koła należą w uniwersytetach do kół środowiskowych Akad. z woj. Nowogrodzkiego.

Zapisało się na razie 50 członków jako założycieli. Udział wynosi 50 złotych z tego połowa płatna do 15 stycznia 1926 roku i połowa do 15 stycznia 1927 r. Jak dowiadujemy się założycielom udało się pozyskać poparcie Sejmiku Brasławskiego, który postanowił zakupić 100 udziałów.

Przeciw wywłaszczeniu.

Głosy ostrzegające przed reformą rolną i jej skutkami co raz częściej rozlegają się w Polsce, coraz częściej ludność miast na wiecach i zgromadzeniach protestuje przeciwko reformie, która miast przyniesie poprawę stosunków wtrąca państwo w chaos gospodarczy - społeczny. Uchwały mieszkańców miast Białej pow. Rawskiego, Nowego-Miasta i Rawy Mazowieckiej, które poniżej przytoczamy jasnkawo obrazują skutki jakie reforma rolna mieć będzie, nie tylko dla ośrodków miejskich ale i całego państwa. Liczne te głosy winny być ostrzeżeniem, którego ignorować nie wolno!

W dniu 11-go września na zebraniu w Rawie Mazowieckiej przedstawiciele wszystkich klas ludności po licznych przemówieniach na temat reformy rolnej jednogłośnie powzięli następującą rezolucję:

Biorąc pod uwagę że uchwalony dn. 20 lipca r. b. projekt ustawy o reformie rolnej, rujnując jedne warstwy pracy rolnej bynajmniej nie gwarantując natychmiastowe powstanie innych, że takie rozwiązanie sprawy reformy rolnej polegać za sobą musi redukcję wytwórczości roli, czego następstwem będzie drożyzna powodująca podrożenie pracy, a więc i jej wytworów, co stanie się przyczyną następującej już bezrobocia; że warunki takie mieszkańców miast pogorszy jeszcze zalew ziemian, urzędników rolnych i rzemieślników; że skutki takie na wypadek wojny bezwarunkowo zedyktuje o jej przegraniu, zromadzeni wzywają Rząd, Sejm i Senat do poczynienia w pomienionym projekcie ustawy takich zmian które uwzględniłyby całokształt interesów Ojczyzny, a więc i mieszkańców miast, zapewnityby jej lepszą przyszłość.

Zebraniu przewodniczył p. Stanisław Procki, sekretarzem p. E. Trojanowski, asesorami zaś byli p. p. Wesołowski, W. Dębski, Podobną rezolucję przyjęło również jednogłośnie na zebraniu mieszkańców Nowego Miasta w dniu 11. IX b. r. pod przewodnictwem burmistrza p. I. Wizeńskiego.

W dniu 12-go września odbyło się w Białej pow. Rawskiego zebranie, w którym wzięto udział przeszło 100 osób. Zebraniu przewodniczył p. Nartowski. Po zaznajomieniu się z treścią uchwalonego projektu ustawy o reformie rolnej zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że projekt ustawy znacznie zmniejsza produkcję rolnej większej własności ziemskiej, nie gwarantując uruchomienia nowopowstałych mniejszych gospodarstw; że na następstw tego będzie drożyzna produktów rolnych, a wskutek tego podrożenie pracy co podrażni za sobą brak pracy, że niedostatek miast powiększy jeszcze napływ ze wsi ziemian, ochłajów i rzemieślników folwarcznych; że zmniejszenie się produkcji rolnej uniemożliwi zdobycie waluty obcej, co zachwieje kurs złotego; że wszystko to niezawodnie w wysokim stopniu wpłynie ujemnie na skarb państwa; że cały ciężar takiego stanu zwał się całym ogromem na ludność miast, zebrani wzywają Rząd, Sejm i Senat do poczynienia w tym projekcie takich zmian, które polepszyłyby stosunki gospodarcze Ojczyzny naszej i dobro wsi uzgodniły z interesami miast.

Dnia 12-go b. m. wyjechała z Konstantynopola przez Konstancję i Bukareszt delegacja Patriarchy konstantynopolitańskiego Bazyleusa, wiążąca Thomos, czyli akt synodalny, uznający autocefalję cerkwi prawosławnej w Polsce. W skład delegacji wchodzi: metropolita chalcedoński Joachim, metropolita Sardes, kanclerz Phonaru, Germanos i I dragoman Phonaru Spiridon Konstantinidos. Do nich przyłączyła się w Bukareszcie delegacja Patriarchy rumuńskiego, złożona z metropolity bukowńskiego Makarego, archiereja Dymitra Dana i Jerzego Sandru, oraz dwóch diaków. Delegacja rumuńska wiezie uznanie autocefalji polskiej przez autocefalną cerkiew rumuńską.

Władze polskie poleciły staroście śniatyńskiemu powitać obie delegacje na granicy w Śniatynie; wojewoda stanisławowski Des Loges ma powitać delegację w dworcu w Stanisławowie, a wojewoda lwowski Garapich we Lwowie. Oprócz tego w imieniu episkopatu prawosławnego udał się na spotkanie delegacji do Stanisławowa biskup polski Aleksander, w imieniu zaś rządu polskiego towarzyszącą delegacją naczelnik wydziału M. S. Z. p. Łós i dragoman M. S. Z. p. Buczyński.

Dostojni goście przybyli do Warszawy wczoraj rano i byli witani na dworcu przez przedstawicieli rządu i duchowieństwa prawosławnego. Zamieszkał oni w hotelu Bristol. O godz. 11 rano odbyło się w cerkwi metropolitańskiej na Pradze nabożeństwo, następnie przyjęcie u metropolity warszawskiego i całej Polski, arcybiskupa Dyonizego po czym delegaci złożyli wizyty w Belwederze, oraz przesłali listy do ministrów, ministrowi wyznali i oświadczyli, że w imieniu państwa i ludności polskiej, posłom tureckim i rumuńskim; wieczorem odbył się obiad galowy u ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Stanisława Grabskiego.

Właściwa ceremonia odczytania i wręczenia aktu, uznającego autocefalję, nastąpi w czwartek na nabożeństwie, celebrowanem przez czterech metropolitów i pięciu biskupów: wileńskiego Teodozjusza, poleskiego Aleksandra, grodzieńskiego Aleksieja, lubelskiego Antonjusza i krzemienieckiego Symeona. Po południu delegatów patriarchatów przywitał Prezydent Rzeczypospolitej. Wieczorem wszystkich dostojników kościoła wschodniego podejmował bieżąc obiadem prezes ministrów, p. Władysław Grabski. W piątek delegacja konstantynopolitańska i bukareszteńska odjadą do Ławy Poczajowskiej, skąd udadzą się w podróż powrotną.

Wąłka o supremację powietrzną.

Jeden z najlepszych francuskich lotników, pan Coste w towarzysztwie głównego pilota firmy Breguet, p. Thiery, leci z Paryża do Indji bez lądowania. Dotychczas najdłuższym lotem bez lądowania był rekord Alcock'a i Browne'a, którzy przelecieli Atlantyk, co stanowiło blisko 1700 km. Jednocześnie Niemcy budują olbrzymi port lotniczy w Tempelhof-feld pod Berlinem.

Port ten będzie urządzony według najnowszych wymagań lotniczych i ma służyć jako centrum niemieckiego systemu komunikacyjnego do którego należy obecnie 62 linie powietrzne.

Jak już donosił nasz korespondent z Warszawy, rokowania polsko-litewskie nie doprowadziły do rezultatów (o czym podaliśmy we wczorajszym numerze „Słowa“). Obydwie komisje, polska i litewska, podpisały zaledwie protokół z posiedzeń konferencji. Nasz współpracownik pośpieszył do jednego z przybyłych z Kopenhagi członków delegacji polskiej, ażeby zasięgnął informacji w sprawie przebiegu rokowań i ich zakończenia.

Rokowania zostały zerwane—oświadczył nasz interlokutor—jakkolwiek istnieje nadzieja, że będą mogły być podjęte znowu i to w najkrótszym czasie. Te jednak, które wzięliśmy do Kopenhagi nie doprowadziły do żadnych konkretnych rezultatów. Obie strony uzgodniły wprowadzić szereg punktów, co do których nie zachodzi różnica zdań pomiędzy polską i litewską delegacją, wszakże nie podpisały układu dotyczącego tych punktów, a jedynie protokół z posiedzeń, który będzie mógł służyć w następnym jako materiał do dalszych rokowań, nie obowiązujący jednak narazie ani jedną stronę, ani też drugą.

O co rozpięły się rokowania? — Staliśmy na stanowisku, iż dla normalnego rozwoju ruchu tranzytowego przez Litwę, dla ochrony interesów polskich—niezbędny jest założenie konsulatu polskiego w Kłajpedzie. Litwini w żaden sposób nie chcieli się na to zgodzić. Żądali, aby interesy Polaków powierzone zostały jakiemuś obcemu konsułtowi, przypuszczalnie francuskiemu. Poza tym drugi punkt wysuwany przez nas, mianowicie tranzyt kolejowy przez Litwę też był odzyskany jako niewykonalny. Zresztą delegacja litewska w początkach zastąpiła się brakiem odpowiednich dyrektyw ze strony rządu i ograniczonym zakresem mandatu, jakie otrzymała z Kowna. Następnie przewodniczący delegacji litewskiej, poseł Sidzikaukas, wyjechał do Kowna celem zasięgnięcia dalszych instrukcji. Przepuszczając jednak, że w międzyczasie nastąpił w Kownie nastrój nieuzupełnie sprzyjający dalszemu prowadzeniu rokowań, który dał swój wyraz w ciągłej nagannie ze strony prasy, i Sidzikaukas powrócił do Kopenhagi z pustymi rękoma.

Jak się odbywały prace w Kopenhage? — Pracowaliśmy podzieleni na szereg komisji. Każda komisja obradowała nad innym punktem, a mianowicie: 1. splaw i żegluga po Niemnie, Wilji i Mereczancie. 2. komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. 3. umowa kolejowa. 4. umowa konsularna.

Powiedział pan, że co do dwóch pierwszych punktów doszło do zupełnego porozumienia. Na jakich warunkach ma się odbyć, według uzgodnionego planu, splaw na tych rzekach? — Ustaliliśmy, że w rejonie odcinów granicznych, gdzie jeden brzeg należy do Polski drugi zaś do Litwy, flisacy polscy winni płynąć po stronie granicy polskiej, aż do miejsca, gdzie następuje granica litewska po obydwóch brzegach. W miejscu tem flisacy polscy mają być zastąpieni przez flisków litewskich, którzy doprowadzą drzewo aż do Kłajpedy. Na trawach pozostawiać mogą jedynie konwojenci, jak stróż, kurjer, lub też sam właściciel drzewa.

Podobnie też miałyby się mieć rzecz z barkami nadawanymi towarem, a ciągnionymi przez statki parowe. W takim wypadku parowice polski dojeżdżałyby tylko do granicy polskiej i dalej ciągnąłyby barki już statek litewski. Taką granicą dla flisków i statków, wyznaczony został Merecz.

Ustaliliśmy, że za tranzyt żadnych opłat fiskalnych lub celnych pobierać się nie będzie, za wyjątkiem jedynie ogólnie ustalonych wewnątrz państwa litewskiego—opłat żeglarskich.

A jak się przedstawia sprawa komunikacji pocztowej i t. d.? — W drugim punkcie, uzgodnionym z delegacją litewską, ustaliliśmy, że komunikacja telegraficzna, pocztowa i telefoniczna będzie dostępną jedynie dla osób zainteresowanych splawem po Niemnie. Wszelka komunikacja osób postronnych, prywatnych jest wykluczona. Komunikacja ta dotyczy też listów wartościowych i przekazów pieniężnych i będzie się odbywać za pośrednictwem t. zw. stacji „centralnej“, na granicy polsko-litewskiej, prawdopodobnie w Jewju. Przytem lista i t. d. osób zainteresowanych będą przyjmowane nie tylko do Kłajpedy ale i do innych miast Litwy.

Dlaczego Litwa nie chciała się zgodzić na tranzyt kolejami? — Trudno jest wykonywać umowę kolejową nie posiadając odpowiedniej umowy konsularnej, na tę zaś, jak już wspominałem, Litwini w żaden sposób zgodzić się nie chcieli. W tem miejscu muszę zaznaczyć, że w tranzycie kolejowym zainteresowani jesteśmy nie tylko my, ale i inne państwa, w pierwszym rzędzie zaś Łotwa. Litwini godzili się jedynie, iżby z kolei kołoz stać mogły zainteresowane w tranzycie bezpośrednio osoby zapatrzone naturalnie odpowiednimi przepisami.

Jakim nastrój panował na konferencji, bo i ta rzecz niezmiernie interesuje ogół społeczeństwa wileńskiego? — Litwini byli niezmiernie uprzejmi i ugrzecznieni. Wiodłynie starali się zrobić dobre wrażenie i pokazać swoje „dobre chęci“, osobście wszakże nie przypuszczam żeby zachowanie to było szczerem.

Korespondent nasz nie chciał już dłużej męczyć szanownego interlokutora pytaniami, wstając już zapytał tylko: — Czy sądzi Pan, że ta druga konferencja osiągnie większe powodzenie niż pierwsza? — Mam wrażenie, że Litwini zgodzą się w końcu na nasze warunki. Gdyby się pan wiedział w jak katastrofalnym stanie gospodarczym znajduje się dziś Kłajpeda... — zakończył wykrzyknikiem. (s)

Późno w nocy otrzymaliśmy następującą depeszę Polskiej Agencji Telegraficznej. KOPENHAGA. 16. IX. (Pał.) W dniu wczorajszym odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej, na którym przyjęto sprawozdanie komisji dla splawu komunikacji i opieki konsularnej. Konferencja stwierdziła, że cały szereg spraw został uzgodniony. Ponieważ cały materiał objęty porządkiem dziennym nie został w zupełności wyczerpany postanowiono prowadzić rokowania w dalszym ciągu, przyczem wyznaczono termin następnego posiedzenia na 10 października. Miejscem rokowań będzie Lugano.

Antoni Skurjat FOTOGRAF Mickiewiczza 7. Zakład szynny w dniu powszedni. godz. 9-1 w dniu świąt g. 9-5.

Dr E. GLOBUS (choroby skórne i weneryczne) powrócił. ul. Wileńska 32.

Gazety czytańskie pełno są opisów niesłychanie ciekawego zjawiska, jakim jest niewątpliwie kobiety bandytki, rozrastający się w Ameryce do niewiarycznych do-tychczas rozmiarów. Według urzędowych sprawozdań, w ostatnich dwóch miesiącach, nie mniej jak 233 morderstw, włamań, kradzieży, graniczy zostało popełnionych przez kobiety. Szajki kobiece są o wiele lepiej zorganizowane i odważniejsze. Prócz tego odznaczają się nadzwyczajnym sprytem i doskonałą orientacją w działaniu. Najbardziej niebezpieczną „luserską“ takiej bandy jest pewna studentka, licząca zaledwie 22 lata. O jej czynach powstały całe legendy opowiadane z ust do ust. Odwaga tej dziewczyny przechodziła wszystko dotychczas widziane w tej dziedzinie. Jeszcze niedawno uczęszczała na wykłady jednego z najlepszych uniwersytetów amerykańskich, ale zamierzając do przysięgi, choć znaną niebezpieczeństwem pociągnęła ją na drogę strasznych rozbojów i przestępstw. Kronika kryminalna przypisuje jej około 3-ech rabunków kas bankowych.

Polcja podjęła żartawą walkę z kobietami-bandytami, ale jak dotychczas bez większego powodzenia. Związek jubilerów w Chicago, wyznaczył sumę 7000 dolarów za złapanie jednej bandytki. Związek bankierów w tym samym mieście obiecał wypłacić procenty od kapitału 100.000 dolarów temu polcajantowi, któremu się uda złapać jedną kobietę bandytkę.—Nic nie pomaga. Ostatnio, znana nam już bandytką, dokonała niesłychanie śmiałego napadu na willę francuskiego milionera Roberta Morera, który stale mieszka w Chicago. G.

Rolnictwo na Kresach.

Obecną sytuację rolnictwa na Kresach dosadnie scharakteryzował p. Antoni Tr. Jundziłł, prezes Kresowego Związku Ziemiaków, w ostatniej swojej rozprawie z współpracownikami „Rzeczypospolitej“. Sytuacja ta jest wręcz rozpaczliwą. Zeszłoroczny nieurodzaj—czytamy w wywiadzie—podać i tak już słabe organizmy rolnictwa kresowego, niszczonego przez wojnę, a które znajdują się w stadium odbudowy. W północnej części Kresów mamy głębię mało urodzajną, która potrzebuje dużego kapitału, aby wydalawa należytę plon. Tymczasem tenże kapitał niema i nie można go znikąd dostać. Po-tyłkowe nam są kredyty, a dostajemy tylko ulgi poatkowe. To nam nie może zastąpić kapitału, a przynajmniej kredyty były zbyt małe i w dodatku krótkoterminowe. Przytem ziemniactwo kresowe znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Gdy ktoś chce rozparcelować część majątku, napotyka z jednej strony na wielkie trudności, robione przez Urzędy parcelacyjne w związku z zamierzoną reformą rolną.

Fatalnie odbiła się również polityka celna i taryfowa na cenie drzewa. Dzięki zarządzeniom celnym, zbyt drzewo został zatamowany. Dotychczasowe rynki zbytu zostały zalane drzewem rosyjskiem i krajów skandynawskich. Wskutek wytworzonej wielkiej konkurencji obcej, zbyt drzewa polskiego jest niemożliwy.

Jednym wyjściem z tej sytuacji jest przedewszystkiem przedsięwzięcie na rok splawy kredytowy. Kredyt krótkoterminowy nie podźwignie rolnictwa. Następnie zmniejszenie podatków. Są one bardzo wysokie i często wprost nie do uiszczenia. Ziemiactwo kresowe jest bardzo karne, czego dało niejednokrotnie wyraz, zbyt więc nie płaci podatków, to nie dlatego, aby nie chciało, ale ponieważ nie ma czem i. z czego. O ile rząd nie uwzględni tego stanu w jakim znalazło się rolnictwo na Kresach i nie pomoże do przetrzymania kryzysu, grozić to może katastrofalną ruiną. W obecnym stanie, jeśli nie nastąpi poprawa, spodziewać się można, że już w grudniu staną zupełnie te warsztaty pracy, bo nie starczy nawet na opłatę służby i robotniczy.

Arkadiusz Awerczenko.

Przygoda na ulicy.

— Włodek! — No co? — Sądzę, że podobają ci się moje lakierki? — O, tak! — Możesz je sobie wziąć! — Doprawdy. Dziękuję! Jesteś byczym kolegą! Chodź, niech cię uściskam! — i Włodek, młody student, chciał ucałować swego kolegę Sergjusza, który uśmiechnął się i rzekł: — Głupi... Czy sądzisz, że ci je podaruję za darmo? Musisz zapłacić na to... — Zastujesz? Jak mam to zrozumieć? — Słuchaj przyjacielu, wiesz, że się zakochałem... Jestem aż po uszy zakochany... — Zakochany?.. Hm.. A kto jest tą szczęśliwą kobietą?... — Widzisz nie mogę ci tego powiedzieć... Nie znam jej osobście... — Postaraj się więc ją poznać... — To jest niemożliwe... Nie mam wspólnych znajomych i nie wiem, gdzie ona przebywa... Spotykam ją codziennie, gdy idzie do pracy... Siedziemy naprzeciwko siebie w tramwaju... — Dojdź więc do niej na ulicy...

Ten sposób poznawania kobiet jest ogólnie praktykowany...

— Cynik z ciebie!.. Ona nie zechce ze mną mówić na ulicy... Ona jest ogromnie dumna, jak księżniczka z bajki i tak samo piękna... — Mam cudowną myśl!.. Twój pies!.. — Oszalał?.. Jaki pies?... — Gdy będzie szła ulicą, puść na nią twego psa, Rexa! Pies rzuci się na nią, chce ją pogryźć, wtedy ty wyśkakujesz z bramy, ratujesz ją od śmierci i znajomość zawarta... — Już próbowałem w ten sposób ale mój przekięty piesek złożył piśszceniłwie głowę u jej stóp... Ach jak bardzo chciałbym być na jego miejscu... Mam inny pomysł: zamiast psa, ty na nią napadniesz! — A nie obawiasz się... — Czego? — Że tak samo złoże głowę u jej stóp?... — Głupi!.. o to niema obawy!.. Z twoją obrzydliwą twarzą nie możesz być dla mnie rywalem... A więc słuchaj... Mój plan jest następujący: Ona codziennie o godzinie ósmej wieczorem wraca z biura do domu. Mieszka na krańcu miasta, przy ulicy Piaskowej. Jest to właściwie zaułek, pozbawiony zupełnie przechodniów. Zatrzymasz ją na ulicy, zainspirujesz napad, ona zacznie wyzywać po-

mocy, wówczas wyskocz z bramy i powalę cię na ziemię!.. — Tylko ostrożnie!.. — Pojem uspokoję twą ofiarę, zapoznam się z nią i odprowadzę ją do domu. — A czy ten lak nie pęka? — Jaki lak? — Z twoich lakierków. — Głupi! To są nowe pantofle. A więc zapdasz się? — Dobrze. Zgadząm się. — Obydwa przyjaciele skryli się w bramie domu przy ulicy Piaskowej i prowadzili szepet rozmowę: — Więc rozumiesz?... Musisz być ogromnie arogancki... Wiele arogancji... — Po co? — Dla kontrastu, rozumiesz?... Po twoim cynizmie uwydali się moi arystraktyjusz... Zapytałem ją jak gentleman: „Ach, pani, czy ten totr panią przestraszy?..” — Patr—za parę lakierków muszę pozwolić na to, by mnie nazywano totem i powalono na ziemię. To za mało... Musisz mi dodać parę jedwabnych skarpetek i chusteczki do nosa. — Dobrze, dobrze... Uwaga!.. Tss!.. Ona idzie!..

Obok bramy przeszła jakaś kobieta postać elegancko ubrana. Młoda kobieta trzymała w ręku piękną torebkę. Sergjusz szturchnął Włodeka, to głupstwo... — Pardon, madame!.. Hm... — Czego pan sobie życzy? — zapytało dziewczę, zatrzymując się. — Łaskawa pani... Życie jest takie krótkie... Szkoła czasu... — Weź więc się pan do roboty i proszę mi dać spokój... Nie mam czasu... Muszę iść do domu... — Do domu?... Taki cudowny wieczór!.. Prawda, Marysiu?... — Proszę mi dać spokój!.. Pan jest bezczelny!.. A zresztą nie nazywam się wedle Marysia lecz Tamara... Proszę w tej chwili odejść!.. — Pardon... Nie powiedziałem pani jeszcze wszystkiego... Proszę mi oddać torebkę... — Co takiego?... — Jeżeli nie odda mi pani torebki dobrowolnie, w takim razie wezmę ją siłą... Torebkę, albo śmierć!.. — Schwył ją za rękę, chcąc wyrwać torebkę, lecz w tej chwili z bramy wyskoczył Sergjusz i rękoma wpił mu się w szyję. — Został... Nie tak mocno!.. — prosił Włodek. — Pardon, chere mademoiselle... Bardzo mi przyko — zaczął Sergjusz. — Co pan mu zrobił? Guzie on jest? — zapytała drżącym głosem. — Ten łotr?... Umieszkołwitem go zupełnie... Niech się pani uspokoi. Sergjusz szturchnął Włodeka, to głupstwo...

— Co znaczy, głupstwo?... Poła-mał mu pan kości i pan to nazywa głupstwem?... To jest bezczelność!.. — Ależ to był przecież bandyta... oszust... łajdak... — Ale w każdym razie to jest człowiek... Czy bardzo go boli?... — Nie... — rzekł opryskliwie Sergjusz — Tam leży ten złodziej... — Trzeba mu pomóc... Zbliżyła się do Włodeka i zapytała: — Jak się pan czuje? — Dziękuję... lepiej... głowa mnie boli... — Ach, biedaczku!.. Tak mi pana żal... Dam panu trochę wody kolońskiej... Dlaczego nie dałam panu swej torebki?... Uniknąłby pan tych cierpień... Gdzie pan mieszka? — Nigdzie... Nocuję, jak czasem... Raz pod mostem, raz w bramie... — Niech go pani zostawi... To jest zwykły złodziej... Chodźmy, odprowadzę panią do domu... — Ona jednak zajeła była ciągle indagowaniem chorego: — Co pana skłoniło do tego czynu? — Głód, nędza, proszę łaskawej pani... — Kim pan jest właściwie? — Jestem studentem... Studiuję prawo... — Ach, rozumiem... Pan jest biednym studentem... Niech pan przyjdzie do nas jutro wieczorem... Ojciec wy-stara się dla pana o posadę. — Niech go pani nie zaprasza do siebie, on was okradnie... — Wstydź się pan! — krzyknęła — Kłoby w ten sposób myślał o godnym studentem... Pan jest niefiloś-ciwym człowiekiem!.. Niech pan mnie nie odprowadza... Nie chcę!.. A pan, pame studentie, niech pan przyjdzie do nas jutro napewno. Piaskowa 31, mieszkania 30. Zostawiam panu moją chusteczkę... Niech Bóg ma pana w swej opiece... Czekam na pana jutro... Dziękuję za łaskawą usługę, nie chcę, żeby pan mnie odprowadził... I znikła w mrokach ulicy... — Onaj przyjaciele stali nieruchomo, patrząc w stronę, gdzie znikła jej postać. — Sympatyczna kobieta... — rzekł Włodek. — Niech ją djabli weźmą!.. Mo-żesz długo czekać na lakierki... — Czy już spełniłem swe zadanie?... Czego chcesz ode mnie!.. — Ja powiniennem być na nią na-paść, a ty udawałaś jej obrońcą... — Nie dasz pantofli — nie trze-ba... Dostanę posadę i młodą, piękną żonę... Czegoż więcej mogę wymagać? — To rzekłszy, Włodek uśmiechnął się zadowolony i z rękoma w kieszeniach poszedł ku miastu. — Tymczasem E. F.

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDNICH

### Przyczynę do programu gospodarczego p. Wł. Grabskiego

(zamieści artykuł wstępny)

Na ile odpowiedzi udzielonej przez premiera Wł. Grabskiego w komisji finansowo-budżetowej Senatu, "Rzeczpospolita" umieszcza następującą notatkę pod tytułem "Jak się to mogło stać":

"P. premierowi Grabskiemu podczas dyskusji nad jego ostatnim ekspozycją postawiono pytanie, do pewnego stopnia niedyskretne, na które komisja finansowo-budżetowa Senatu nadaremnie oczekiwała odpowiedzi.

Tak więc pytano p. premiera, dlaczego kontyngent herbaty dla całej Polski został określony na najbliższe 4 miesiące w wysokości 8 wagonów, a dla samego Gdańska w wysokości 10 wagonów. A czy wobec tego nie należy oczekiwać, że kuncy gdańscy mający nadmiar towarów pozwolą dyktować ceny konsumentom polskim, z krzywdą dla nich, a korzyścią dla gdańszczan?

Również nie usłyszano wyjaśnienia na inne pytanie.

A szkoda. Według jego brzmienia jedna z firm otrzymała pozwolenie na przywóz 120 wagonów winogron, a jak słychać ma się pozwolić na przywóz nowych 200 wagonów winogron i 200 wagonów ryżu. Pytano także dlaczego ta jedna firma otrzymała pozwolenie na przywóz aż 120 wagonów ryżu, z ogólnej ilości 200 wagonów, objętych kontyngentem, a z kontyngentu 26 wagonów kakao aż 21 wagonów. Czy stworzenie takiego monopolu leży w interesie państwa? Pan premier nie chciał, czy nie mógł dać wyczerpującej odpowiedzi, mógłby go jednak wyręczyć pan minister przemysłu i handlu."

Komentarze na razie zbędne, do czasu otrzymania wyjaśnienia od p. Grabskiego lub kogo innego.

Inne znów pismo warszawskie, pisząc o tymże posiedzeniu senackiej komisji finansowo-budżetowej (skarbowo-budżetowej), stwierdza: "Tym razem p. premier był już pod dozorem dyrektora departamentu przydziałnego p. Kauzika, który czuł nad szybkim sporządzeniem sprawozdania dla prasy i naczytym odszyfrowaniu stenografu". Tu komentarze są już całkiem zbędne...

Harshi.

### Informacje.

#### Odprężenie sytuacji w dyskoncie prywatnym.

W ostatnich dniach nastąpiło pewne polepszenie sytuacji w dyskoncie prywatnym. Dyskonterzy wstrzymali się przez parę tygodni od operacji dyskontowych z powodu wahań kursu złotego. W tym czasie wpłynęły pieniądze za platne ostatnio akcepty. Dyskonterzy zaczęli więc poszukiwać portfele weksli solidnych firm.

Dobrym popylem cieszą się weksle krótkoterminowe, od 4-6 tygodni. Część dyskontów asekuruje się przed ewent. wahaniami kursu w ten sposób, że przyjmują podwójny portfel weksli, który ma być gwarancją punktualnej zapłaty i pełnowartości sumy wekslowej.

Od firm pierwszorzędnych dyskontery gwarancji nie żądają.

Stopa procentowa w dyskoncie prywatnym jest w dalszym ciągu nieznośna. W Warszawie wynosiła na pierwszorzędne weksle 7-8 proc.; na drugorzędne 10 proc. Ogólnie mniemają, że jeśli złoty nie podlegnie dalszym wahanom kursu, to sytuacja dyskontowa będzie stale polepszać się, co się dodatnio odbije na handlu. (or.)

#### Ulgowa stawka podatku obrotowego dla hurtu.

Delegacja Centrali Związku Kupców, złożona z prezesa, posła W. Wiślickiego i dyrektora związku — inż. M. Zajdemana odbyła konferencję w Ministerstwie Skarbu w sprawie listy towarów, którym obrót hurtowy o podatkowy być ma w wysokości tylko 1 proc. od obrotu. Na konferencji wyjaśniło się, że lista taka ukaże się niebawem, przyczem zawrącać będzie przedewszystkiem te artykuły, dla których obniżenie stawki podatku obrotowego stało się szczególnie palące i aktualne w obecnym czasie, jak naprz. tkaniny bawełniane krajowego wyrobu; wszelka przedza krajowego wyrobu bawełniana i t. p., surowiec żelaza i żelazo w sztabkach, belkach i t. d., artykuły, niezbędną dla rolnictwa, niektóre budowlane (szkło okienne i t. p.).

Przedłożone przez delegację postulaty handlu i przemysłu dotyczące włączenia do ulgowej listy tkanin wełnianych krajowego wyrobu i metali półszlachetnych będą mogły być uwzględnione dopiero przy dalszym rozwiązaniu tej sprawy.

#### Bilans handlowy za lipiec.

Bilans handlowy za lipiec wypadł wbrew oczekiwaniom jeszcze zupełnie nieopomyślnie. Przywóz, który wyrażał się sumą 173,2 milj.

zł., okazał się dwukrotnie wyższym od wywozu który dał 86,7 mil. zł. Saldo ujemne było dotychczas najwyższe w kwietniu (93,11 milj. zł.) lipiec zajął drugie a kolej miejsce (86,5 mil. zł.). Za całe 7 miesięcy (sierpień-lipiec) saldo ujemne stanowi 500 milj. zł.

Przyczyną tego ujemnego ukształtowania się bilansu handlowego za lipiec był niespodziewanie ogromny przywóz zboża i maki. Na początku roku obliczono konieczny przywóz zboża do Polski w związku z zeszłorocznym nieurodzajem na ośmić dość wysoko. Lecz okazało się, że dzięki zapewnieniu głównie dobru wrodzajowi okopowych i zmniejszonej konsumpcji zbóż przez rolników — przywóz ziemiopłodów w pierwszym półroczu był niższy niż przewidywano. Tymczasem miesiąc lipiec, miesiąc nie realizacji dobrze zapowiadających się zbiorów, dał nieoczekiwanie przywóz produktów rolnych wartości 38 proc. tego, co przewidziano w ciągu całego półroczu. Gdy w kwiecień przywieziono pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, gryki, ryżu, kukurydzy i grochu, maki pszennej i żytniej za 30,2 milj. zł., w maju za 39,5 milj. zł., w czerwcu za 39,9 milj. zł., to w lipcu aż za 61,2 milj. zł. Wyjąwszy tę jedną pozycję, strona przywózowa bilansu lipcowego przedstawia się dla nas bardzo korzystnie, gdyż import do Polski uległ poważnej redukcji, zwłaszcza w zakresie artykułów nie pierwszej potrzeby lub mogących być zastąpionymi wyrobami krajowymi.

Co się tyczy wywozu to aczkolwiek obniżył się on w stosunku do czerwca i był wogóle najniższy z miesięcznych wywozów w r. bież., to jednak dając wartość 56,7 milj. zł. znalazł się prawie na poziomie wywozu kwietniowego, który stanowił 80,6 milj. zł. Wywóz węgiel w lipcu w stosunku do pierwszego miesięcznego wywozu w I-ym półroczu r. b. zmniejszył się z 14 do 8,2 milj. zł., wywóz bydła rogatego i trzody chlewnej z 6,6 do 5,9 milj. zł., wywóz ołowiu i cynku i wywóz z 8,1 do 7,6 i t. d., wzrost natomiast wywóz drewna i wyrobów z 1,96 do 2,31 milj. zł., wywóz tkanin z 4,1 do 8,3 milj. zł., wywóz produktów naftowych z 5,6 do 7,7 milj. zł. i t. d.

#### Z Targów Wschodnich.

Mimo nieożroczonej pogody, która szczególnie dała się we znaki w dzień otwarcia targowicy Targów Wschodnich frekwencja jest bardzo dobra. Pierwsza niedziela targowa przy pomysłnej pogodzie dała wyniki wcale doskonałe. Dnia tego bowiem Targi zwiędziało za biletemi płatnymi przeszło 10,000 osób. Następnego dnia również dały pomysłne wyniki. Przeciwnie bowiem Targi zwiędziało za biletemi przy uwzględnieniu zaś licznych wywozów przybywających z całej Polski, które korzystają z ulgowego wstępu oraz licznych gości liczbę powyższą wypaźnie podnieść do 10,000.

#### Zbyt produktów zwierzęcych.

Dnia 10 b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych pod przewodnictwem p. min. Jankowskiego konferencja w sprawie zorganizowania zbytu produktów zwierząt rzeźnych, w szczególności w sprawie wywozu z zagranicy, co wplynęłoby na podniesienie stanu hodowli w kraju. Uczestnicy konferencji reprezentujący naczelne organizacje rolnicze omawiali sposoby pomocy rządowi dla organizacji rolniczo-handlowych, w szczególności sposób w jaki ma być zużyty państwowy kredyt wżeślony na te cele przeznaczony.

#### Rewizja traktatów.

W związku z rewizją traktatów handlowych z Włochami i Rumunią, dnia 8 b. m. odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych konferencja z przedstawicielami organizacji rolniczych pod przewodnictwem naczelnika wydziału ekonomiki rolniczej, p. St. Królikowskiego, w sprawie postulatów rolnictwa w powyższych traktatach. Przedstawiciele organizacji rolniczych całkowicie akceptowali stanowisko zajęte w omawianych sprawach przez M-stwo Rolnictwa, wyrażając się przeciwko traktatowemu celnym tarytowym, natomiast za opatkiem ich na klanzu największego uprzywilejowania.

Konferencja podkreśliła, iż rząd nie powinien zobowiązywać się do niewprowadzenia cel na produkty rolnicze, ponieważ cła te w przyszłości mogą być uchwalone przez Sejm. Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej polityki w stosunku do przywozu artykułów hodowlanych oraz wyraziła przekonanie, iż możliwe jest przychylene w stosunku do importu z Rumunii pasz. trześlowych.

#### Nowe ustawy rozporządzenia i zarządzenia.

— Świeżo ukazał się Nr. 93 „Dziennika Ustaw Rz. P.”, który zawiera między innymi: Układ handlowy (modus vivendi) pomiędzy Polską a S. Zjedn. Ameryki Północnej z dn. 13. II 1925 (poz. 654); Konwencja handlowa pomiędzy Polską a Węgrami podpisana w Budapeszcie dnia 26. III 1925 (poz. 656).

— W „Dzienniku Urzędowym Delegata Rządu w Wilnie” Nr. 8 (43) zostały ogłoszone zarządzenia dotyczące określenia cen drzew opałowych zajętego w lasach przydzielonych na m-c wrzesień b. r., oraz zarządzenie w przedmiocie licencji ogień na terenie powiatu Wileńskiego i Proszkińskiego Wilna.

— Świeżo ukazał się Nr. 92 „Dziennika Ustaw Rz. P.”, zawierający między innymi: Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1925 r. o przeliczaniu długów rentowych (poz. 642); Rozporządzenie M-ów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 13 sierpnia 1925 w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z 26 VI 1925 r. (poz. 647).

#### Kronika miejscowa.

##### Wpływy z podatku lokalowego

Wpływy od II raty miejskiego podatku lokalowego do Kasy miejskiej do 1 b. m. wyniosły 367 tys. złotych. (s)

##### Zapomogi dla bezrobotnych umysłowo pracujących.

Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia otrzymał 2 tys. złotych celem dokonania wypłat zapomóg dla bezrobotnych umysłowo pracujących.

Wobec powyższego zarząd będzie w terminie od 15 b. m. do 19 b. m. przyjmować podane od patentów na girtymacie tych zapomóg. Od osób,

które już dwa razy otrzymali te zapomogi, narazie podania nie będą przyjmowane. (s)

##### Kredyty na ruch budowlany.

Do chwili obecnej Centrala Banku Gospodarczego Krajowego wydała 309 pożyczek na ożywienie ruchu budowlanego na sumę ogólną 16 milj. zł.; Oddziały Banku Gospodarczego Krajowego wydały na ten cel 203 pożyczek na sumę 7,1 milj. złotych.

Ogółem do dn. 10 b. m. Bank Gospodarcza Krajowego przyznał na cele budowlane 515 pożyczek na sumę 23,1 milj. zł.

##### Posiedzenie Senatu.

###### Dyskusja nad reformą rolną.

WARSZAWA 16.IX. Pat. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Senat przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy o wykonaniu reformy rolniej. Referat o projekcie sejmowym i o zmianach proponowanych przez komisję przedłożył sen. Bielawski (ZLN). Zastawiając się nad powodami, dla których w szeregu państw reforma rolna jest na porządku dziennym sen. Bielawski dochodzi do wniosku, że głównie przyczyną leżą w dziedzinie politycznej i społecznej. Wszędzie stwierdza się bowiem wzrost bezrolności i małorolnych i zwiolytów ich pęd do zdobycia samowystarczalnych gospodarstw. Najważniejszą jednak jest przyczyna polityczna, że niema mocniejszego dzierżyciela terytorium państwowego jak drobny rolnik. Jednak obok dotychczasowych cech reformy rolniej, jak zmniejszenie ilości bezrolnych i małorolnych, zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego dla przetworów rolnych, mocne obsadzenie terytorium państwowego, reforma rolna pociąga za sobą pewne ujemne skutki, jak częściowe obniżenie produkcji i eksportu, zatamowanie rozwoju przemysłu rolnego i częściowe obniżenie wpływów skarbowych. Z analizy tych skutków reformy wynika, że główną zasadą wzorowej reformy rolniej powinien być kompromis pomiędzy wymogami życia gospodarczego, a wymogami społeczno-politycznymi.

Przechodząc do omówienia poprawek przeprowadzonych przez komisję, sen. Bielawski stwierdza, że komisje senackie miały wciąż na oku na wstępie wyłuszczone zasady ewolucyjnej i zmniejszenie przymusu do minimum. Z tego powodu komisje przyjęły przepis, że ziemia nie rozparcelowana w jednym roku nie powiększy kontyngentu roku następnego. Uchwalono dalej, że wykaz imienny uchwalony podlegających wykupu w rok 1926 nie będzie ogłoszony. Poza tem komisje uczyniły cały szereg ułatwień dla parcelacji prywatnej. W celu oszczędzenia przemysłu i kultury rolniej wprowadzono pewne normy dla ochrony gospodarki ziemniaczanej i buraczanej. Powiększono ochronę lasów i wód. Wreszcie uchroniono narazie od parcelacji fundacje naukowe i dobroczynne polskie, założone przed 1795 rokiem lub powstałe w drodze ustawodawczej po 1 września 1919 roku.

Celem uzgodnienia ustawy o reformie rolniej z wymaganiami państwowości, ograniczenia samowoli władz wykonawczych, pewne kompetencje przysługujące dotychczas tylko ministrowi rolnym, komisje przyniosły na Radę Ministrów. Komisje ograniczyły dalej swobodę rządzących wypłacania wynagrodzenia podług uznania, albo całkowite w rencie, albo połowę w gotówce, wprowadzając specjalną tabelkę. Przy artykule traktującym o szacowaniu komisje wprowadziły poprawki, zmierzające do podniesienia wartości renty, którą będą płacone odszkodowania, a mianowicie zmniejszyły ilość tej renty, która będzie emitowana na rynek i wprowadziły dodatkowe jej zabezpieczenie na wszystkich sumach, należnych państwu od nabywców gruntów wywłaszczonych.

W dyskusji, jaka się nad powyższymi sprawozdaniem rozwinęła pierwszy zabrał głos sen. Grutzmacher, Mówca uważa, że choć usława, mimo przyjętych poprawek nie jest doskonałą, to jednak poprawki te polepszą projekt sejmowy.

Sen. Stecki (Ch.N.) wyłożył wstępnie pogląd swego stronnictwa na stan sprawy agrarnej w Polsce zwalczając argumenty przytoczone przez zwolenników reformy rolniej. Mówca podniósł, że zapas ziemi uzyskany z reformy rolniej w każdym razie nie wystarczy na zaspokojenie głodu ziemni. Przeciwnie jest również wysuwanym argumentem przywiązania do ziemi chłopca. Przeciwnie ustawie przemawiają ponadto względy polityczne oraz gospodarcze. Po przeprowadzeniu reformy rolniej kraj doświadczy obniżenie produkcji, które nastąpi nie tylko pod względem ilościowym, ale i pod względem jakościowym. Zlekceważono sobie również stronę finansową. Wreszcie projekt obszedł się całkiem bezceremonialnie z obowiązującym kodeksem cywilnym oraz z Konstytucją. W ustawie brak sposobu ustalenia nowego ustroju

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

16 Września 1925 r.

Dewizy i waluty:		Tranz. Sprzed. Kupno		
Dolary	5,95	5,97	5,93	
Belgia	21,75	25,81	25,69	
Holandja	236,80	237,40	236,20	
London	28,55	28,50	28,57	
Nowy-York	5,87	5,89	5,85	
Paryz	27,80	27,87	27,73	
Praga	17,45	17,49	17,41	
Szwajcaria	113,47	113,76	113,19	
Szochlota	158,10	158,53	157,70	
Wiedeń	82,75	82,95	82,55	
Włochy	22,45	22,50	22,40	

  

Papierzy wartościowe.			
Pożyczka dolarowa	62,50	—	—
— kolejowa	85,—	80,—	85,—
5 pr. pożycz. konw.	70,—	71,—	—
4,5 proc. listy zast.	16,—	15,80	15,90
Warszaw. przedw.	13,75	13,60	—

CZWARTEK  
17 Dzia  
Piętna św. Fr.  
Jutro  
Józefa z Kund.

### KRONIKA

Wsch. st. o g. 5 m. 17.  
Zach. st. o g. 4 m. 10.

### WILEŃSKA

(s) Ustalenie w służbie państwowej. Minister spraw wewn. w porozumieniu z prez. Rady Ministrów i Min. Skarbu ustalił w służbie państwowej zast. Del. Rządu p. O. Malinowski, Naczelników wydziałów p. Wł. Dworakowskiego i p. Hryniewicz, starostów pow. Brastawskiego p. Januskiewicza, pow. Oszmiańskiego p. Obrockiego i pow. Duniłowickiego p. Stanisławskiego oraz pp. radców Del. Rządu Rakowskiego, Markarowa, Rauego i Rejsa.

(s) Inspekcja powiatów. P. z. Del. Rządu O. Malinowski wraz z komendantem okręgowym p. inspektorem Przaszłowiczem w dniu 15 b. m. wyjechał na inspekcję powiatów: Wil. Trockiego, Święciańskiego i Brastawskiego. Podróż potrwa trzy dni, podczas tej inspekcji dokonana zostanie m. innymi lustracja posterunków policji oraz urzędów gminnych.

Do czasu powrotu p. z. Del. Rządu zastępować go będzie Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Wł. Dworakowski.

(z) Sprawność służbowa policji. Komendant policji m. Wilna wydał następujący rozkaz: W ostatnich czasach stale konstataje, że policjanci pełniący służbę na ulicach miasta nie reagują zupełnie na wykroczenia ze strony szoferów i wóźniców jak również nie zwracają uwagi na wadliwości w urządzeniach budowli. Skutkiem powyższego stale powtarza się, iż samochody krążą po mieście z nadmierną szybkością, używają na oświetlonych ulicach świateł oślepiających, zamiast dwóch zapalają często tylko jedną latarnię, na zakrętach szoferzy nie wskazują kierunku i t. p.

Dorożkarze znów jawnie lekceważą przepisy, używają pojazdy brudne, zniszczone, noszą porwane i wzdłużające odzaje płaszczki i czapki, zaprzęgają konie pokaleczone, kuławe i wychudłe, obierają dowolnie postoje, zachowują się nieprzystojnie, na postojach siedzą na siedzeniach pasażerskich, hatasują, podczas jazdy palą papierosy i t. d.

Powyższe jest oczywiście następstwem obojętności ze strony policjantów, którzy nie umieją i nie chcą patrzeć. Niejednokrotnie zdarzyło się, iż zwrocić uwagę policjanta na podobne uchylenie i odniosłem wrażenie, że jest on zdziwiony z powodu sławianych mu wymagań. Natomiast policjanci chętnie wdają się podczas służby w rozmowy prywatne, oglądają wystawy sklepowe i t. d., nie widzą jednak wstających daszków nad sklepami i drzwiami wejściowymi i dziur w chodnikach i w zrzębach okiennych suteryn, które w każdej chwili, zwłaszcza wieczorem i w nocy grożą przechodniom upadkiem, skaleczeniem, a nawet kalectwem.

Uprowadzenie przemyt, że w wypadkach podobnych do wyżej opisanych, będą doraźnie karać winnych uchylenie funkcjonariuszów, a następnie wytaczać dochodzenie dyscyplinarne przeciwko ich bezpośrednim zwierzchnikom za brak nadzoru, pouczeń i nienależytej kontrole.

(s) Z działalności Kom. Rządu. Ogółem w miesiącu sierpniu r. b. wydano 190 paszportów zagranicznych i 51 paszportów emigracyjnych z czego 28 na wyjazd do Palestyny. W celach kuracyjnych wyjechało zagranicę 27 osób i z pielgrzymką do Rzymu — 19.

Przybyło zaś do Wilna w tym czasie 72 osób z Łotwy i 30 z Rosji. Wydalono zaś do Rosji 3 rodziny i 2 do Łotwy. Ogółem zaś w zeszłym miesiącu wydano aktów uznania obywatelstwa — 98.

(s) Frekwencja chorych w szpitalach państwowych. W miesiącu sierpniu r. b. znajdowało się chorych w szpitalu Wilejskim — 88 z czego chorych na dur wysypkowy 1, czerwonkę — 8 i płońcę — 1. W szpitalu Młodoczańskim — 33, z czego na dur wysypkowy — 3, czerwonkę — 3, płońcę — 2 i dyfteryt — 1, w Głębokiem — 77, z czego na dur brzuszny — 7, czerwonkę — 6 i płońcę — 3 i w Dzieśnie — 55 z czego na dur wysypkowy — 1, białaczki — 1 i czerwonkę — 1.

Wycieczka szwedzko-holenderska. Jak już wzmiankowaliśmy zawita do Wilna jutro w piątek dn. 18 b. m. o g. 7-ej m. 30 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy, goszcząc w Polsce od dnia 6 b. m. wycieczka szwedzko-holenderska, która zwiędziała Warszawę, Lwów (Targi Wschodnie), Borysław, Kraków, Katowice i Łódź, a w dniu dzisiejszym bawi w stolicy (czwartek).

Do delegacji szwedzkiej należy czternastu przedstawicieli przemysłu szwedzkiego z p. Gunnarem Bolanderem, dyrektorem szwedzkiego lenerskiego związku eksporterów na czele. Delegacji holenderskiej przewodniczy p. Buckman, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Amsterdamie. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych wycieczkę towarzyszą p. Bronisław-Bohdan Wyszynski, zaś z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tadeusz Geppert.

TEATR POLSKI  
Dziś  
Chrześniak Wojenny  
farsa Hennequin'a i Veber'a.  
Początek o g. 8 m. 15 w.

W celu przyjęcia miłych gości zawiązał się w Wilnie Komitet. Wycieczka szwedzko-holenderska zabawi w Wilnie całe dni, poczem o godz. 10 m. 15 wieczór odjedźda do Białowieży, skąd następnie podąży przez Warszawę do Poznania.

Niesmaczny dowcip. W wczorajszym Kurjerze Wileńskim spotykamy niesmaczną karykaturę, którą ze względu na godność prasy wileńskiej nie wolno ominiąć bez polepszenia. Jest sfera w życiu każdego człowieka, przed którą powinni się zamykać wszelkie doctki i aluzje dziennikarzy chociażby zupełnie początkujących. Redaktorowi dawnego „Kurjera Wileńskiego” p. Stanisławowi Adamowi Targowskiemu zdawało się maczej, ale właśnie za to został wyprzony z syndykatu. Wczorajszy dowcip „Kurjera” stoi na zupełnie tym samym poziomie co rewelacje p. Targowskiego. Tem dziwniejsze, że „Kurjer” jednocześnie uznaje za stosowne przyłączyć się do chóru polepującego jednoślizówkę „Sudrawiec”. Jednoślizwa ta jest wstrętna, ale „Kurjerowi Wil.”, który tak lubi bajki Krylowa, zacytować należy jedną z nich, która jak się zdaje następująco kończy się słowami:

„Czem kamuszek szelista trudnił się, Nie uczęszczał na siebie kuma oborołistą”.  
— (z) Z Uniwersytetu Stefana Batorego. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło wybór komisji egzaminacyjnej dla końcowego egzamina magisterskiego na wydziale matematyczno-pedagogicznym Uniwersytetu Stefana Batorego na czas do końca roku 1927 w składzie następującym: w zakresie matematyki prof. mg. Wiktor Staniewicz i prof. dr. Jan Weyssenhoff, prof. dr. Józef Pakowski, prof. dr. Wład. Dzwulski, chemj prof. mg. Kazimierz Stawiński, prof. dr. Marjan Hlasko, prof. dr. Edward Bekier, prof. inż. Witold Kraszewski, biologj ogólniej, botaniki i zoologii prof. dr. Władysław Mierzejewski, prof. dr. Piotr Wiśniewski i prof. dr. Józef Trzebiński.

— Z Kuratorium. Wobec zamierzonego w sobotę, dnia 19 września b. r. o godz. 2-ej po południu poświęcenia lokalu Kuratorium (ul. Wolana 10), przyjęcia interesantów będą się odbywały od godz. 12-ej do 1-ej po południu.

— Otwarcie Biblioteki Pedagogicznej. Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie (ul. Wolana 10, Kuratorium) będzie otwarta (czytelnia i wypożyczalnia) od dn. 16 września b. r. codziennie od 10 do 12-ej i od 5 do 8-ej; w niedzielę od 10 m. 30 do 1-ej.

— Egzamin dla eksternów z kursu klas 6-ciu. Egzamin dla eksternów z kursu klas 6-ciu w terminie jesiennym odbędzie się w gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie pod przewodnictwem prof. A. Zdrojewskiego. Początek egzaminów dn. 28 września b. r.

Osoby, pragnące zdawać wymieniony egzamin, zechcą do dn. 25 września składać należące udokumentowane podania bezpośrednio do kancelarji gimnazjum.

— (z) Termin ulgowego powrotnego wstąpienia do szkół zawodowych. Uczniowie Państwowych Szkół Zawodowych, w wypadkach dobrowolnego wystąpienia ze szkoły, mogą być przyjęci jedynie na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej — bez egzaminu — na ten sam kurs, z którego uceń wystąpił. lub na ten sam, na który otrzymał promocję, o ile od chwili wystąpienia ucznia ze szkoły do chwili ponownego zgłoszenia się ubiegło nie więcej niż jeden rok.

— (s) Szkoła dla dzieci amoralnych. W Wilnie zorganizowano specjalną powszechną szkołę dla dzieci amoralnych.

— (s) Zlikwidowanie szkoły. Szkoła powszechna Nr. 37 wobec zerznięcia się kierownictwa przez siostry Benedyktynki, które truchomyły własne swe liceum, została zlikwidowana, dzieci zaś kiore przedtem uczęszczały do niej — przydzielono do innych szkół.

— (s) Zwalczenie jaglicy wśród dziatwy szkolnej. Władze szkolne przystąpiły do jaknajenergiczniejszego zwalczania jaglicy wśród dzieci. Dzieci dokonujące jaglicę będą natychmiast umieszczane w specjalnych zakładach leczniczo-wychowawczych.

— (s) Reorganizacja szkół powszechnych m. Wilna. Jak się dowiadujemy, sprawa reorganizacji szkół powszechnych m. Wilna, pomimo trudnych warunków natury technicznej (nieodpowiednie lokale szkolne i t. d.) jest na ukończeniu.

Reorganizacja ta idzie w dwuch kierunkach: 1) zniesienia systemu kodekacyjnego i podzielenia szkół na męskie i żeńskie tam gdzie się to da

**CZAPKI**  
**UCZNIOWSKIE**  
K A P E L U S Z Ejesien. nad chł odz  
**E. MIESZKOWSKI**  
Ul. MICKIEWICZA 22.  
**Jan Bułhak** artysta fotograf  
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.

jeszcze w r. b. oraz 2) w kierunku wyeliminowania dzieci starszych ponad normalny wiek szkolny ze szkół dla dzieci w wieku normalnym.

W związku z powyższym projektuje się uruchomienie 15 szkół męskich, 17 żeńskich i 18 koedukacyjnych, oraz dla młodzieży przerosłej męskiej—7 i żeńskiej—3 szkoły.

— Informacje w sprawie szkół leśnych. Z Dyrekcji lasów państwowych w Wilnie otrzymujemy następujące pismo:

Wiele osób zwraca się do Dyrekcji z licznymi zapytaniami w sprawie istniejących w Polsce szkół leśnych oraz warunków przyjęcia.

Ponieważ nie wszystkie szkoły leśne znajdują się pod zarządem Min. R. i D. P., przeto potrzebnych informacji Dyrekcja nie ma możliwości udzielać, poczas gdy objaśnianie poszczególnych interesantów stanowi poważną przeszkodę w pracy.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski dziś gra w dalszym ciągu przezbawiana farsę Hennequin'a i Verber'a p. t. „Chrześcijaństwo wojenne”. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień Teatru Polskiego.

W wykonaniu udział biorą pp. Dunin-Rychłowski, Fienkiewicz, Purzycki, Detkowski, Hajduka i inni. Całość reżyserował K. Wyrycz, który jednocześnie wykona zabawną rolę Marjolina — żoliera i ordynansa. W niedzielę 20 września odbędzie się w Teatrze Polskim recital Zygmunta Drzewieckiego. W programie: Beethoven, Chopin, Szymanowski, Prokofiew, Diodati de Severis, Manuel de Falla, Aibenz. Początek o g. 8 m. 15 w.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wybuch granatu. Dn. 15 b. m. o g. 11 m. 10 podczas ćwiczeń wojskowych o p. p. leg. na trakcie Niemcewiczskim w odległości 10 km. od Wilna z powodu nieostrożności eksplodował granat rzucony ranną ciężko 3 żołnierzy.

Poszkodowanych przewieziono do szpitala wojskowego.

— Nieszczęśliwy skok. Dn. 14 b. m. o g. 18 podczas ćwiczeń w Zakrecie post. konnego oddziału A. Bogdanowicz skutkiem nieprawidłowego skoku z konia upadł na przeszkodzie i zranił sobie obojczyk oraz uległ ogólnemu poślizgnięciu.

Bogdanowicza przewieziono do szpitala Św. Jakóba.

— Pożar. W zaśc. Orki gm. Drużkiej pow. Dziś spaliła się stodoła na szkole reofilia Olszynie. Straty wynoszą 1375 zł.

Wstępne dochodzenie ustaliło, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia przez 14-letniego Dymitra Stenonowa, którego aresztowano i przekazano Sądziemu Ślęczemu.

Majątek okazjynie

W b. pow. Łuckim 340 dzies: roli 227, łąk 102 dz., lasu 251 dz. i inne użytki, rzeka Horyn, 6 km. od stacji kol. Cena zł. 32 tys. Sprzedam. Do 16 b. m. Zamkowa 26 „Wersal” pok. 3, po 16 b. m. Gadańska 6 Antonówka skrz. Nr. 3. Wilno Podziemia 6 Emeljanów.

Z całej Polski.

— Port lotniczy w Łodzi. W niedzielę dokonano uroczystego aktu poświęcenia, otwarcia i oddania do użytku portu lotniczego w Łodzi, zbudowanego starami wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. w Łodzi.

W uroczystości wzięli udział wice-minister kolei p. Eberhardt, wojewoda Darowski, senatorowie, posłowie i liczne tłumy zebranej publiczności. Port lotniczy w Łodzi jest dalszym etapem rozwoju naszego lotnictwa.

Przykład Łodzi będzie niewątpliwie bodźcem dla innych miast Polski w dziedzinie lotnictwa.

— [g] Związek „Dekadentów” kolejowych. Cnoby że w żadnej z gałęzi życia naszych urzędników nie ma tyle związków i związków, ile mają urzędnicy kolejowi. Na gruncie kolejowym wyrastają one jak grzyby po deszczu. Obecnie dowiadujemy się o nowopowstałym związku t. zwanych „Dekadentów” [D.K.D.], czyli Degradowani Kierownicy [Działów]. Jest to związek zwolnionych kierowników poszczególnych działów pozostających jednak w służbie czynnej nadal w charakterze urzędników przydzielonych.

Nowy ten związek powstał w Dyrekcji Stanisławowskiej, jednakże wobec przeprowadzonej obecnie reorganizacji w P. K. P. w ogóle ma zamiar rozszerzyć swą działalność i na inne Dyrekcje.

Ze świata.

— Znamienne odkrycie radiotechniczne. Instytut radiotechniczny amerykańskiej marynarki wojennej w Waszyngtonie zdołał zmienić cały dotychczasowy pogląd na promieniowanie fal elektrycznych. Stwierdzono, że mylna jest teza, jakoby fale, wysłane w przestrzeń, mogły się równomiernie poruszać we wszystkich kierunkach. Fale docierają tylko ustalonych warstw atmosfery, stamtąd zostają skierowane z powrotem na ziemię, od której odbiły się, znów wracają w przestrzeń podniebne, tak długo, póki energia ich w zupełności się nie wyczerpie.

To znamienne odkrycie kładzie kres wszelkim ustowaniom połączenia się Marsiem czy Księżycem i t. p., i potwierdza dawno głoszoną teorię Kemyle'ego, który utrzymuje, iż ziemską atmosferę otoczona jest do pewnej tylko wysokości (100 do 200 km.) warstwą czułą na działanie energii elektrycznej.

Znajdując już samemu również rozwijanie tajemnic zanikających i powracających niespodzianie tal głosowych, jak również wyjaśniając się owe „martwe pola”, dające się nader często odczuwać w ten sposób, że fale głosowe, wysłane w pewnym kierunku, przybywają na stację odbiorczą w formie niewyraźnej mimo, iż atmosfera jest całkiem spokojna.

— [s] Związek „Dekadentów” kolejowych. Cnoby że w żadnej z gałęzi życia naszych urzędników nie ma tyle związków i związków, ile mają urzędnicy kolejowi. Na gruncie kolejowym wyrastają one jak grzyby po deszczu. Obecnie dowiadujemy się o nowopowstałym związku t. zwanych „Dekadentów” [D.K.D.], czyli Degradowani Kierownicy [Działów]. Jest to związek zwolnionych kierowników poszczególnych działów pozostających jednak w służbie czynnej nadal w charakterze urzędników przydzielonych.

Nowy ten związek powstał w Dyrekcji Stanisławowskiej, jednakże wobec przeprowadzonej obecnie reorganizacji w P. K. P. w ogóle ma zamiar rozszerzyć swą działalność i na inne Dyrekcje.

Przykład Łodzi będzie niewątpliwie bodźcem dla innych miast Polski w dziedzinie lotnictwa.

— [g] Związek „Dekadentów” kolejowych. Cnoby że w żadnej z gałęzi życia naszych urzędników nie ma tyle związków i związków, ile mają urzędnicy kolejowi. Na gruncie kolejowym wyrastają one jak grzyby po deszczu. Obecnie dowiadujemy się o nowopowstałym związku t. zwanych „Dekadentów” [D.K.D.], czyli Degradowani Kierownicy [Działów]. Jest to związek zwolnionych kierowników poszczególnych działów pozostających jednak w służbie czynnej nadal w charakterze urzędników przydzielonych.

Nowy ten związek powstał w Dyrekcji Stanisławowskiej, jednakże wobec przeprowadzonej obecnie reorganizacji w P. K. P. w ogóle ma zamiar rozszerzyć swą działalność i na inne Dyrekcje.

Przykład Łodzi będzie niewątpliwie bodźcem dla innych miast Polski w dziedzinie lotnictwa.

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

— [s] Protest mniejszości. W związku z przesłaniem m. in. do Centralnego Żydowskiego Komitetu Oświaty w Wilnie przez Kuratorium Szkolne okólnika ministerjalnego w sprawie wprowadzenia nauczania historii i geografii powszechnej w języku polskim, onegdaj, jak podają pisma żydowskie, odbyła się zborowa konferencja z udziałem „Żydowskiej Organizacji Szkolnej”, Litwinów, Białorusinów i „T-wa Tarbut” na której uchwalono zwrócić się ze wspólnym protestem do Ministerstwa Oświaty i prosić o cofnięcie powyższego okólnika.

Wobec powyższego Dyrekcja ujęciem prosi o poinformowanie szerszego ogółu za pośrednictwem p. t. poczynione pisma, że w ostatnich dniach opuściło pracę drukarską wydawnictwo pod tytułem: „Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu i państwowy egzamin dla leśniczych” w opracowaniu L. Cnocitowskiego, które zawiera wszystkie niezbędne informacje i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie (cena 1 zł. 80 gr.).

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIANK

ZAWALNA 1 telef. 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;

SKLEP KALWARYJSKA 2

Przyjmuje zamówienia:

- 1. Na wszystkie niezbędne w gospodarstwie domowym na zimę warzywa (kartofle, brukiew, marchew, kapustę i t. p.)
2. Otręby żytnie i pszenne wagonowo i w mniejszych partjach.
3. Węgla z kopalni „Silesia” na Śląsku.

ZAKUP wszelkiego zboża i ziemiopłodów.

SPRZEDAŻ Owsa, żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, mąki żytniej i pszenicznej, kasz, cukru, soli.

ISTOTA

umiejętnej reklamy nie polega na publikowaniu ogłoszeń tylko dużych — ale rzadko. Celowość i skuteczność jej leży, bez względu na rozmiar samych ogłoszeń, w stałym rzucaniu reklamy w oczy publiczności

„SŁOWA” przyjmuje wszelkie ogłoszenia abonamentowe (stałe) na najdogodniejszych warunkach.

AKTUALNE KSIĄŻKI

W. Studnickiego

- Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami stętystycznymi zł. 4.
Współczesne państwo litewskie zł. 1.
Zarys państw bałtyckich zł. 7.
Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie zł. 2 gr. 50.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

„EXCELLENCE” ul. Poznańska (róg zauł. Górzyńskiego). Zawalnej wejście od ulicy. podaje do wiadomości pp. Klientek, że po powrocie z Warszawy przyjmujemy obstalunki i przerobi kapeluszy według najnowszych modeli. z poważaniem PIERELSZTEJN.

KUPUJĄCIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ

ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. CIĄGIENIE 16 listopada 1925 r. Główna wygrana wartość 8000 — zł.

Sprzedaż

Węgla kamiennego opałowego kowalskiego z dostawą do domu firmy „MURPOL” Syczeńowa 1.

12 Pańsiwowa Loteria Klasowa.

Największa wygrana 400,000 złotych. Co drugi los wygrywa. Sprzedaż biletów do 1 klasy. Cały los 40 zł. 1/2 losu 20 zł. 1/4 losu 10 zł. Bilety u kolektora K. Gorzuchowskiego, Złmkowa 9. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem.

Znana ze swej dobroci PODWÓJNIE OCZYSZCZONA



ZAKŁADY SPIRYTUSOWE W WIELKICH SOLECNIKACH KAROLA WAGNERA

!Zadać wszędzie! Wystrzegać się naśladownictw.

Do matek

Można się zwracać do Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego Pióromont 10—2 o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym.

Państwowe Seminarjum OCHRONIARSKIE

Zwierzchniczej Moniuszki 36. Otwiera dn. 15 września Ogrodę freblowski dla dzieci do lat 7-miu. Zapisy przyjmuje się codziennie.

Nauczyciel

szkoły średniej poszukuje do zamieszkania. Za dobre francuski i niemiecki. Posiada poważne referencje profesora Wil. Wszchnicy. Sportowic. Oferty do Adm. „Słowa” dla L. Zaremby.

Lekcji

francuskiego literatury i korepetycji udzielam (wyłącznie u siebie w domu) Mickiewicza 42 m. 11.

Nauczycielka

wykw. szkła posady na wyjazd do miast pow. referencje. Piwna 13—2.

Student

wydz. prawnego U.S.B. poszukuje korepetycji w zakresie 6klas. Wymagania skromne. Wiadomości w Administracji „Słowa”.

Gdy szukasz

mieszkania, daj ogłoszenie o tem w „SŁOWIE” Za niewielkie pieniądze, szeroko poczytane pismo zapewni ci natychmiast dziesiątki ofert.

Mieszkania 3—5

pokoju poszukuje w dzielnicy Antokolskiej. Oferty proszę składać do Administracji „Słowa” dla Kozłowskiego.

3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią potrzebne zaraz w śródmieściu. Oferty pod „